

SŁOWO POLSKIE

Rok VII. Nr 271 (2071)
Wydanie A B C

Wtorek, 11 listopada 1952 r.

Dziś 4 strony.
Cena 15 groszy

Uczestnicy konferencji w Berlinie domagają się pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

W konferencji bierze udział 200 delegatów z kilkunastu krajów europejskich

Berlin 11. DNIA 8 bm. w godzinach wieczornych w sali „Domu Prasy” w demokratycznym sektorze Berlina nastąpiło otwarcie międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. W konferencji bierze udział przeszło 200 przedstawicieli z Francji, Wielkiej Brytanii, Holandii, Belgii, Luksemburga, Szwajcarii, Włoch, Austrii, Polski, Czechosłowacji, Danii, krajów skandynawskich, Finlandii, Niemiec zachodnich, NRD oraz Zagłębia Saary.

Remont Ratusza Wrocławskiego został ukończony

NARESZCIE znikł parkan, okalający Ratusz Wrocławski od przeszło dwóch lat. Remont Ratusza został zakończony. Wprawdzie uważny widz dostrzeże, że kilka figur na ścianie południowej nie zostało odnowionych, nie psuje to jednak całości wyglądu. Zostaną one w przyszłości usunięte i zastąpione innymi.

Najwięcej kłopotów przy odnawianiu sprawiała ściana zachodnia, gdyż trudno było ustalić jej właściwe historyczne oblicze.

Odbudowę Ratusza zawiązała Wrocław Prezydentowi Bierutowi, który ofiarował na ten cel większość dotacji. Również Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy z zebranych na Dolnym Śląsku sum przeznaczył pewien procent na odbudowę Ratusza.

Pracami kierował architekt wrocławski inż. Bukowski, zaś nad całokształtem robót czuwał Ministerstwo Kultury i konserwator wojewódzki.

Odbudowa Ratusza Wrocławskiego, najpiękniejszego zabytku historycznego na Dolnym Śląsku jest równocześnie wyrazem troski naszego Państwa Ludowego nad zabytkami na Ziemiach Zachodnich.

Ciekawostki z Muzeum Śląskiego

● Nowa wystawa
● Sarkofag Henryka IV

Z OKAZJI Miesiąca Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, została otwarta w Muzeum Śląskim wystawa pt.: „Architektura rosyjska w twórczości Stanisława Noakowskiego”.

Tematów do wystawionych prac dostarczył Noakowskiemu długoletni pobyt w Rosji.

Wystawa mieszcząca się obecnie w salach Muzeum Śląskiego obejmuje rysunki i akwarele Stanisława Noakowskiego, pochodzące z lat 1905 - 1916. W rysunkach tych i akwarelach ożyła dawna architektura rosyjska i jej najciekawsze zabytki z okresu poprzedzającego rząd Piotra Wielkiego.

Materiałów do urządzenia wystawy dostarczyło Muzeum Narodowe w Krakowie.

W OSTATNICH dniach Muzeum Śląskie otrzymało wspaniałe zabytki rzeźby i malarstwa polskiego z wieku XIV. Zabytkiem tym jest sarkofag Henryka IV, księcia Śląska, Sandomierza i Krakowa. Sarkofag znajdował się dotychczas w jednym z kościołów Wrocławia.

Obecnie przeprowadza się gruntowną renowację sarkofagu. Praca jest niezwykle trudna, ponieważ trzeba usunąć z niego kilka warstw farby, by dotrzeć do właściwego koloru.

jąc, iż stanowi on nie tylko poważne zagrożenie pokoju w Europie, lecz ma również wyraźnie agresywne cele.

Układ ten — oświadczył Domenach — toruje drogę militarystyce — toruje drogę militarystyce niemieckiemu. Wskrzyszony Wehrmacht liczyć będzie początkowo ok. 600 tys. żołnierzy i mieć będzie własny sztab generalny oraz własne ministerstwo wojny. Na czele tego Wehrmachtu stać będą oficerowie przepojeni duchem militarystyki i faszyzmu, którzy nie kryją swych odwetowych dążeń.

Domenach wśród burzliwych oklasków wyraża nadzieję, że milujące pokój siły potrafią pokrzyżować agresywne plany imperialistów.

OBRAZY NIEDZIELNE

NA NIEDZIELNYM posiedzeniu porannym, pod przewodnictwem delegata Włoch posła do parlamentu Giuseppe Nittiego, toczyła

(Dokończenie na str. 2-iej) A

Listonoszom rozpogodzą się twarze

Nie będzie już we Wrocławiu 11 ulic Pięknych

CZY wiecie, że mamy we Wrocławiu 7 ulic Mickiewicza, 11 Pięknych, 8 Ogrodowych?

Przeszło rok temu kilkanaście osiedli okolicznych zostało włączonych do wielkiego Wrocławia. Wniosły one w wianie naszemu miastu nazwy swych ulic. Rezultat tego podaliśmy w pierwszym zdaniu.

Najgorzej wychodzą na tym listonosze, którzy mają sporo kłopotów w doręczaniu przesyłek, zwłaszcza, że wrocławianie nie nauczyli się jeszcze podawać w adresach zwrotnych numerów swego obwoźu pocztowego.

Sprawą nazw ulic zainteresowała się wreszcie poważnie komisja nazwownictwa przy MRN, która wprawdzie nominalnie istniała już przed tym, ale dopiero teraz została pobudzona do życia przez nowych członków Rady.

W najbliższym czasie komisja przeprowadzi zmianę kilkuset nazw ulic. Pierwsza faza tych prac ma być ukończona do końca listopada br.

(tt)

Akademia w Warszawie na inaugurację Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

DNIA 8 bm. w hali sportowej w Warszawie odbyła się uroczysta akademie z powodu rozpoczęcia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, zorganizowana na staraniem okręgu stołecznego TPP-R.

AKADEMIĘ zajął przewodniczący okręgu stołecznego TPP-R — Budowniczy Polski Ludowej — Michał Krajewski, który w gorących słowach powitał przybyłą na uroczystość delegację Wszczęziwzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) ze znakomitym pisarzem A. Surkowem na czele.

Wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPP-R min. S. Matuszewski w obszernym przemówieniu wskazał na wielkie znaczenie zwycięskiej Rewolucji Proletariackiej, dzięki której naród nasz wojny i niepodległy buduje ustrój socjalistyczny. Min. Matuszewski powiedział wśród gorącej owacji:

„Najszerze naszym ludzi pracy z sympatią i wiarą patrzy na Moskwę. Miliony ludzi we wszystkich krajach śledziły z niezwykłą uwagą obrady XIX Zjazdu KPZR, chłonęły jasne i proste słowa Stalina. Żadne wydarzenie międzynarodowe nie przykuło w tym stopniu uwagi opinii publicznej, bo też nikt w świecie nie ma tak obrzydnego autorytetu, jaki posiada Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, pierwsza partia, która poprowadziła klasę robotniczą do zwycięstwa, do zbudowania socjalizmu, pierwsza partia, która buduje komunizm”.

Serdecznymi oklaskami powitali uczestnicy akademii wstępującego na trybunę przedstawiciela bohaterskiego ludu radzieckiego, znakomitego pisarza A. Surkowa. W szczerych, gorących słowach mówił Surkow o drodze przyjaźni i pokoju między narodami, którą wytycza cała ludzkość zwycięska idea socjalizmu.

„Walczymy i budujemy w imię przyjaźni. W imię przyjaźni tworzymy nowe życie. Pod sztandarami Lenina i Stalina kroczymy nową drogą, z której nie zdołają nas zawrócić żadne knowania imperialistów. Zyczą wam, aby rozpoczynający się Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni jeszcze bardziej zbliżył nasze narody, aby szereg Towarzystwa wzrosło o tysiące nowych członków. Zyczą wam dalszych sukcesów w realizowaniu waszych wielkich planów gospodarczych i kulturalnych”.

Wnieśliśmy przez mowę okrzyk na cześć wielkiego Stalina gorąco podchwytując zebrani. Wszyscy powstają z miejsc i wśród gorących owacji długo skandują imię wielkiego Stalina.

Część oficjalną zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

W drugiej części akademii z bogatym programem artystycznym wystąpił zespół piosenki i tańca Domu Wojska Polskiego.



FOTOMONTAŻ WYKONANY PRZEZ ARTYSTĘ PLASTYKA WACŁAWA BŁĄZEJWSKIEGO

W jednym tylko miesiącu października powstało 226 nowych spółdzielni produkcyjnych

Województwo wrocławskie przoduje RUCH SPÓDZIELCZOŚCI produkcyjnej osiągnął w tym roku dalszy poważny postęp. Coraz to nowe grupy chłopów małych i średniolnych w różnych gromadach decydują się pójść śladami spółdzielców, korzystając z ich przykładu i doświadczeń, a przede wszystkim ze wzoru, jaki dają wspaniałe osiągnięcia radzieckich kolchozów, z którymi mogli się nasi chłopcy zapoznać bezpośrednio i w szerszym czasie wycieczek do kraju zwycięskiego socjalizmu.

Ogólna liczba spółdzielni wzrosła w związku z tym — według ostatnich danych — do 4463, z tego w ciągu października powstało 226 spółdzielni. Jednocześnie w licznych gromadach komitety założycielskie prowadzą nadal intensywną pracę organizacyjną.

Najżywiej rozwija się w tym roku ruch spółdzielczości produkcyjnej w przodującym pod tym względem woj. wrocławskim. Przez 10 miesięcy rb. powstało tu 341 nowych spółdzielni, a w październiku — 67.

Jednocześnie z powstawaniem nowych spółdzielni powiększają się szeregi spółdzielców w istniejących gospodarstwach zespołowych. W ciągu 10 miesięcy br. spółdzielnie te przyjęły ponad 9.600 nowych członków.

MOSKWA
NA ZDJĘCIU: widok od strony Placu Czerwonego
Fot. — CAF

Włodzimierz Reczek przewodniczącym GKKF

PREZYDENT Rzeczypospolitej odwołał ze stanowiska przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej ob. Józefa Farugę. Prezydent Rzeczypospolitej mianował przewodniczącym Głównego Komitetu Kultury Fizycznej ob. Włodzimierza Reczka, dotychczasowego zastępcę kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR.

Podniosła uroczystość w 1-szą rocznicę śmierci zasłużonego ks. Konarskiego

W PIERWSZĄ rocznicę śmierci ks. kanonika Edmunda Konarskiego, przewodniczącego Głównej i Wojewódzkiej Komisji księży przy ZBOWID w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu „Odrodzenia Polski” odbyła się uroczystość odsłonięcia płyty pamiątkowej na grobie zasłużonego kapłana.

W uroczystości w Szebowie powiat Wrzesnia, gdzie mieści się grób ks. kanonika Konarskiego wzięli liczny udział księża, przybyli z różnych stron Polski.

Podczas składania wieńców na grobie zmarłego kapłana przemówił sekretarz Głównej Komisji księży przy ZBOWID ks. Stanisław Owczarek. Mówca przypomniał zasługi ks. kanonika Konarskiego, wzorowego duszpasterza i dobrego patriotę.

„Ks. kanonik Konarski — mówił sekretarz Głównej Komisji księży przy ZBOWID — był nieustraszony nie tylko w pełnieniu swych obowiązków kapłańskich, lecz zasłużył się jako działacz społeczny, walczący o sprawiedliwość, o utrwalenie pokoju światowego”.

Wieńce pokryły grób zmarłego kapłana.



LITERATURA, prasa, film i radio USA są instrumentem szerzenia propagandy wojennej. — Na zdjęciu: jeden z licznych afiszów nawołujących do wstąpienia do armii amerykańskiej.
Fot. — Caf

Amerykani w dalszym ciągu masakrują jeńców wojennych w Korei

JAK donosi Agencja Nowych Chin, szef delegacji koreańsko-chińskiej, prowadzącej rokowania rozejmowe w Korei, generał Nam Ir — złożył 9 bm. na ręce szefa delegacji amerykańskiej stanowczy protest przeciwko nowej masakrze ludowych jeńców wojennych. Dnia 6 bm. Amerykanie zranili jeńcem na wyspie Pongham 21 jeńców ludowych.



wojenne cele polityki USA

w krajach zacofanych gospodarczo

Przemówienie Andrzeja Gromyki w komisji ekonomiczno-finansowej ONZ

Nowy Jork. W DNIU 6 bm. na posiedzeniu komisji ekonomiczno-finansowej Zgromadzenia Ogólnego NZ wygłosił przemówienie poświęcone rozwojowi ekonomicznemu krajów gospodarczo zacofanych przedstawiciel Związku Radzieckiego Andrzej Gromyko.

Sytuacja ekonomiczna wielu krajów gospodarczo zacofanych jest tego rodzaju — powiedział Gromyko — iż obowiązkiem politycznym i moralnym organizacji jest znalezienie sposobów udzielenia rzeczywistej pomocy tym krajom w rozwoju ich ekonomii narodowej i w podniesieniu dobrobytu ludności.

Mimo ogromnych bogactw naturalnych i olbrzymich rezerw siły roboczej ludności tych krajów znajduje się dotychczas w wyjątkowo ciężkiej sytuacji materialnej, stale cierpi niedzę, a wielu dziesiątkom milionów ludzi grozi śmierć głodowa. Narody tych krajów nie są rzeczywistymi gospodarzami swych bogactw, nie mogą ich wykorzystywać dla własnego dobra.

Przyczyną tej sytuacji jest przede wszystkim polityczna i gospodarcza zależność tych krajów od wielkich mocarstw imperialistycznych i monopolów zagranicznych. Te ostatnie w praktyce kontrolują całą ekonomikę, a za jej pośrednictwem życie społeczne tych krajów, eksploatują je i wypompowują z nich ogromne zyski. Wszystko to odbywa się drogą rozgrabiania bogactw naturalnych krajów zacofanych gospodarczo, takich bogactw jak ropa, ołów, miedź, cynk, ruda manganowa, nikiel i inne.

Jedną z przyczyn tego, że przytłaczająca większość ludności krajów zacofanych gospodarczo cierpi niedzę, jest fakt, iż w krajach tych istnieje feudalny i półfeudalny system użytkowania ziemi, w związku z czym większa część ziemi skoncentrowana jest w rękach wielkich obszarników i monopolów zagranicznych. Chłopi pozbawieni są ziemi. Sytuacja taka panuje w wielu krajach w tej liczbie w Turcji, Brazylii, w szeregu krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu i w innych krajach.

Ciężka sytuacja chłopstwa w krajach zacofanych gospodarczo dowodzi, że zmiana istniejącej obecnie sytuacji z dziedzinie stosunków agrarnych posiada dla tych krajów ogromne znaczenie. Świadczy ona, że reformy agrarne w interesie chłopów bezrolnych, małorolnych oraz średniorolnych z uwzględnieniem oczywiście konkretnych właściwości narodowych każdego z krajów zacofanych gospodarczo są dla nich palącą potrzebą.

Reformy agrarne, jak widać to na przykładzie Chińskiej Republiki Ludowej, mogą wyzwoleć siły twórcze krajów zacofanych gospodarczo i zapewnić im produkcję rolno — chłopską. Sprzyjałyby to z kolei stworzeniu warunków dla uprzemysłowienia krajów zacofanych gospodarczo, dla rozwoju ich własnego przemysłu narodowego.

Rada ekonomiczno-społeczna — mówił dalej Gromyko — na swej XIII sesji oraz VI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ uchwalili rezolucję w sprawie reformy rolnej. Rezolucja ta zalecała rządowi podjęcie kroków w sprawie przeprowadzenia reformy rolnej w interesie chłopów bezrolnych oraz chłopów mało- i średniorolnych.

Niestety, należy stwierdzić, że za leczenie to nie zostało dotychczas wykonane. Co więcej — dotychczas nie podjęto żadnych praktycznych kroków, zmierzających do realizacji tego zalecenia.

Jasne jest, iż nie można uznać takiej sytuacji za normalną.

Sytuacja krajów gospodarczo zacofanych nie polepsza się, lecz pogarsza. Państwa kapitalistyczne dążą do podporządkowania gospodarki wspomnianych krajów swym agresywnym planom wojennym, wy pompowując z nich różnego rodzaju surowce i eksploatując je w inny sposób. Przy zawieraniu odpowiednich porozumień, Stany Zjednoczone niezmiennie żądają prawa budowy w krajach zacofanych gospodarczo obiektów wojskowych — lotnisk, portów, autostrad itp.

Istniejąca w USA rada konsultacyjna do spraw rozwoju międzynarodowego, podkreślając w raporcie do prezydenta Trumana, że Stany Zjednoczone otrzymują z krajów gospodarczo zacofanych czwartą część importu surowców strategicznych, traktuje gospodarkę tych krajów jako ważny czynnik w amerykańskich przygotowaniach wojennych i proponuje pod pozorem tzw.

„pomocy” technicznej i gospodarczej całkowite opanowanie ich źródeł surowcowych.

Porozumienia zawarte przez Stany Zjednoczone z krajami gospodarczo zacofanymi w sprawie wspomnianej „pomocy” oraz cała praktyka realizacji tych porozumień świadczą, iż tzw. „pomoc” w ramach czwartego punktu programu Trumana w rzeczywistości nie jest niczym innym, jak tylko specjalną formą ekspansywnej polityki amerykańskich bankierów i przemysłowców, zmierzających do rozciągnięcia jeszcze ściślej kontroli nad gospodarką narodową — i nie tylko nad nią — krajów zacofanych gospodarczo oraz do jeszcze większego podporządkowania tych krajów dyktatowi Wall Street.

Jak wiadomo — kontynuował Gromyko — niektóre kraje gospodarczo zacofane odrzuciły propozycje USA w sprawie „pomocy” w ramach czwartego punktu programu Trumana. Są to: Syria i Chile. Tygodnik angielski „Economist” z 1 marca br. doniósł, że Indonezja także odrzuciła amerykańską pomoc wojskową, ponieważ została ona zaproponowana na warunkach nie do przyjęcia. Również Burma i Iran nie okazały chęci zawarcia z USA porozumienia w sprawie „pomocy”.

W wypadkach, gdy kraje zacofane gospodarczo przejawiają pewną nieustrasłość i niechęć do podporządkowania się narzucanym im z zewnątrz warunkom — kontynuował Gromyko — ze strony USA rozlegają się pod adresem tych państw groźne okrzyki, podejmowane są również wobec nich represyjne kroki i w celu zmuszenia do uległości. Naciąg wywierany jest na kraje Ameryki Łacińskiej, Bliskiego i Środkowego Wschodu, na kraje Dalekiego Wschodu, wreszcie na wiele krajów europejskich — małych i dużych.

Nie można powiedzieć, by chwyt stosowane przez USA, przypadły do gustu tym, którzy korzystają z usług miliardów amerykańskich. Jednakże fakty świadczą, że tylko nieliczne państwa kapitalistyczne potrafiły znaleźć dość siły, aby oświadczyć głośno, iż uparkarżające warunki Stanów Zjednoczonych są nie do przyjęcia. Wiele rządów w krajach, które otrzymują tę „pomoc”, mało liczy się z narodowymi interesami swych krajów i akceptuje te warunki. Stwierdzając, że polityka ta budzi poważne zaniepokojenie coraz szerszych warstw społecznych tych krajów, Gromyko oświadczył:

Coraz częściej rozlegają się głosy w obronie interesów narodowych, głosy żądające przeciwstawienia się dyktatowi amerykańskiemu. Głosy te można niekiedy usłyszeć z trybun parlamentarnych, częściej ze strony działaczy społecznych i dziennikarzy, jeszcze częściej od ludzi, na których barki spadają wszystkie ciężary rozrachunków za otrzymaną „pomoc” amerykańską — ciężary w postaci wysokich i wciąż rosnących podatków na pokrycie kosztów realizacji narzucanego przez USA programu zbrojeń, ciężarów z powodu rosnącej drożyzny, bezrobocia itd.

Programem „pomocy” w ramach czwartego punktu, jak również poza nim — kontynuował delegat radziecki — kryją się wyraźne wojskowe — strategiczne żądania USA w Afryce Wschodniej, Azji, na Bliskim i Środkowym Wschodzie oraz w innych rejonach świata. Nic więc dziwnego, że tzw. „pomoc techniczna” i „wojskowa” zabiegają się jak najciślej, co znajduje potwierdzenie w wielu faktach. Potwierdził to nawet sam prezydent USA w sprawozdaniu gospodarczym dla Kongresu w styczniu 1953 r. Sprawozdanie stwierdza otwarcie, że „nie istnieje wyraźna granica pomiędzy pomocą wojenną a gospodarczą”.

Coraz większa część dochodu narodowego krajów gospodarczo zacofanych przechwytywana jest przez monopole, przede wszystkim amerykańskie, w postaci olbrzymich zysków.

Pogon za maksymalnymi zyskami, będąca przejawem podstawowego prawa współczesnego kapitalizmu była zawsze jedną z przyczyn eksportu kapitału zagranicznego do krajów zacofanych gospodarczo.

W 1946 r. zyski Stanów Zjednoczonych z inwestycji zagranicznych osiągnęły sumę 1.113 milionów dolarów, a w 1951 r. zwiększyły się dwa i pół raza, osiągając sumę 2.700 milionów dolarów. Jest rzeczą charakterystyczną, że jeden miliard dolarów z powyższej sumy, uzyskany konkretnie naftowe. Z ogólnego

sumy 2.700 milionów dolarów, 764 miliony dolarów uzyskano w krajach Ameryki Łacińskiej.

Eksploatacja krajów zacofanych gospodarczo przez rozwinięte pod względem przemysłowym mocarstwa kolonialne odbywa się również drogą odpowiedniej polityki cen. Rej w tej dziedzinie, jak wiadomo, wiodzą Stany Zjednoczone, które sprzedają swe towary po maksymalnie wysokich cenach i skupiają produkcję krajów gospodarczo zacofanych po wyjątkowo niskich cenach.

Praktyka dowodzi, że w stosunkach handlowych między wielkimi mocarstwami kolonialnymi, a krajami zacofanymi gospodarczo nie ma nawet śladu przestrzegania zasady równości i wzajemnego poszanowania interesów. W szeregu wypadków, np. w stosunkach z Filipinami, Stany Zjednoczone narzucają taki reżim handlowy, który zobowiązuje Filipiny do uchylenia wszelkich ograniczeń importu towarów amerykańskich i zwalniania import od wszelkich cel. Jednocześnie Stany Zjednoczone stosują wysokie taryfy celne wobec eksportu filipińskiego. Aby zmienić obecny stan rzeczy — mówił dalej Gromyko — należy położyć koniec wyścigowi zbrojeń, prowadzonemu przez niektóre mocarstwa, należy położyć koniec próbom mocarstw imperialistycznych wykorzystania terytoriów krajów zacofanych gospodarczo dla budowy baz wojskowych, należy znacznie ograniczyć produkcję wojenną i rozszerzyć produkcję pokojową, należy ustanowić normalne stosunki gospodarcze między krajami, które byłyby wolne od dyktatu amerykańskiego. Wszyscy wiemy dobrze, że w rzeczywistości sprawa przedstawia się zupełnie inaczej.

Kraje zacofane gospodarczo uginają się pod brzemieniem militarystyki ekonomicznej i obłądnych przygotowań wojennych, prowadzonych obecnie przez kraje bloku atlantyckiego, przede wszystkim przez USA.

W tych wojenno — strategicznych planach bloku atlantyckiego doniosłe miejsce zajmuje wkrzesanie militarystyki w Niemczech zachodnich. Celom tym służą wszelkiego rodzaju międzynarodowe banki i fundusze, w których bezpośrednio lub pośrednio wiodą rej amerykańscy businessmeni.

Związek Radziecki — stwierdził Gromyko — domaga się stanowczo, aby stosunki ekonomiczne i handlowe z krajami zacofanymi gospodarczo przybrały rozwój ich przemysłu narodowego, rolnictwa i transportu. Wymiana handlowa i współpraca w dziedzinie ekonomicznej, technicznej i w dziedzinie kultury między Związkiem Radzieckim a europejskimi krajami demokracji ludowej, między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową opierają się na zasadzie równości i wzajemnego poszanowania interesów oraz sprzyjają nieustannemu rozwojowi ekonomiki tych państw.

Sytuacji ekonomiki w krajach zacofanych gospodarczo, doprowadzonych do niedzy przez politykę rozwiniętych pod względem przemysłowym mocarstw kolonialnych, można by przeciwstawić obraz nieustannego postępu i rozwoju szeregu krajów demokratycznych Europy i Azji, które nie otrzymują — jak wiadomo — „pomocy” amerykańskiej z tytułu 4 punktu programu Trumana i innych ochłapów amerykańskich. Kraje te w rezultacie mobilizacji swych własnych wysiłków i zasobów, w rezultacie normalnych stosunków ekonomicznych i handlowych między sobą nieustannie rozwijają swe siły twórcze, zdecydowanie kroczą drogą wszechstronnego postępu gospodarczego i społecznego.

Dlaczego kraje te osiągnęły takie sukcesy? Osiągnęły je dlatego, że stosunki tych państw ze Związkiem Radzieckim oraz ich stosunki wzajemne oparte są na zupełnie innych zasadach. Osiągnęły je dlatego, że Związek Radziecki udziela systematycznie i rzeczywicie bezinteresownie pomocy materialnej i technicznej tym krajom, które ze swej strony, wraz ze Związkiem Radzieckim, weszły na tory współpracy ekonomicznej i wzajemnej pomocy.

„Doświadczenie tej współpracy — mówi w swoim dziele „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” przewodniczący Rady Ministrów ZSRR J. W. Stalin — dowodzi, że żaden kraj kapitalistyczny nie mógłby udzielić krajom demokracji ludowej tak skutecznej i na tak wysokim poziomie technicznym stojącej pomocy, jakiej udziela im Związek Radziecki. Chodzi nie tylko o to, że pomoc ta jest pomocą maksymalnie taną i technicznie pierwszorzędą. Chodzi przede

wszystkim o to, że u podstaw tej współpracy leży szczerze pragnienie wzajemnego przyżycia sobie z pomocą i osiągnięcia wspólnego podniesienia gospodarki. W rezultacie mamy wysokie tempo rozwoju przemysłu w tych krajach. Można powiedzieć z całą pewnością, że przy takim tempie rozwoju przemysłu dojdzie wkrótce do tego, że kraje te nie tylko nie będą potrzebowały przywozu towarów z krajów kapitalistycznych, lecz same odczuwają konieczność zbywania na zewnątrz nadwyżek swojej produkcji”.

Jedynie na podstawie olbrzymiego pokójowego budownictwa gospodarczego można było osiągnąć te sukcesy, które osiągnął Związek Radziecki we wszystkich dziedzinach socjalistycznej gospodarki i kultury.

Delegat radziecki wspominał następnie o wspaniałym rozwoju kulturalnym republik radzieckich i o ich ogromnych sukcesach w dziedzinie ochrony zdrowia, podkreślając, że dotyczy to również tych republik radzieckich, która za czasów caratu należała do obszarów ezecjonalnie zacofanych.

Widzimy więc — mówił dalej Gromyko — dwie wrecz przeciwstawne linie rozwoju ekonomicznego. Jest to z jednej strony linia rozwoju państw kapitalistycznych, z których główne, a przede wszystkim Stany Zjednoczone, wkroczyły na drogę wzięcia zbrojeń i nie tylko nie udzielają pomocy krajom słabo rozwiniętym, lecz przeciwnie dławia je ekonomicznie i politycznie, z drugiej zaś strony — linia rozwoju państw kapitalistycznych, krajów demokracji ludowej, linia, u której podstaw leży pokójowa praca twórcza, wznoszenia wielkich budowli komunizmu w ZSRR, rozbudowa produkcji, zmierzającej do zaspokojenia rosnących stałe potrzeb społecznych.

Związek Radziecki uważa, że program pomocy ekonomicznej i finansowania rozwoju ekonomicznego krajów gospodarczo zacofanych powinien zmierzać przede wszystkim do rozbudowy ich przemysłu narodowego, a w żadnym razie nie powinien być warunkowany żądaniami przyznania przywilejów politycznych, ekonomicznych i innych krajom udzielającym pomocy.

Na takich właśnie zasadach powinny opierać się układy o dostawach krajom zacofanym gospodarczo urzędów przemysłowych oraz potrzebnych im materiałów i towarów, wytwarzane przez te kraje. Układy takie powinny być oparte na zasadach wzajemnej korzyści, wyłączonej wszelkiej dyskryminacji, na poszanowaniu suwerenności narodowej. Tylko w razie przestrzegania tych wszystkich warunków mogą one wprawdzie dodać wpływ na rozwój ekonomiki krajów gospodarczo zacofanych, mogą doprowadzić do podniesienia stopnia ich życia i ich ludności.

Związek Radziecki dowiódł w praktyce, że gotów jest rozszerzać swe stosunki handlowe z krajami słabo rozwiniętymi, dostarczać im urządzeń, różnych maszyn i innych towarów, potrzebnych tym krajom dla rozbudowy ich przemysłu twórczego i surowcowego, dla ich transportu i rolnictwa, w zamian za towary ich zwykłego eksportu, oraz przyczyniać się w ten sposób do ekonomicznego rozwoju tych krajów. Związek Radziecki wychodzi przy tym z założenia, że ważną formą szczerzej pomocy ekonomicznej krajom słabo rozwiniętym jest przede wszystkim rozszerzenie ich normalnych kontaktów handlowych i stosunków ekonomicznych z innymi krajami — bez dyskryminacji, bez ingerencji w sprawy wewnętrzne tych krajów, bez dyktatu z zewnątrz.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

Organizacja postępową p. „Komitet Kobiet Narodowości Amerykańskiej” wystosowała list do Eleonory Roosevelt, w którym wyzywa ją oraz innych delegatów amerykańskich w ONZ do wykorzystania wszystkich środków, jakimi dysponują, w celu położenia kresu stosowaniu broni bakteriologicznej i bomb napalmowych oraz do żądania ratyfikacji przez Stany Zjednoczone konwencji genewskiej.

Według doniesień austriackiej prasy demokratycznej, Amerykanie dokonują w Austrii zachodniej liczących zdjęć topograficznych i przeprowadzają intensywne roboty mające na celu odtworzenie dawnych obiektów wojskowych b. armii hitlerowskiej.

Utrwalenie pokoju na świecie jest pragnieniem wszystkich ludzi pracy — stwierdzają delegaci na konferencji berlińskiej

(Dokończenie ze str. 1)

sie dyskusja nad referatem Jean-Marie Domenach, wydawcy francuskiego pisma katolickiego „L'Esprit”.

Dyskusja ta, w której brali udział przedstawiciele najrozmaitszych poglądów, stała pod znakiem świadomości wielkiego niebezpieczeństwa, jakim grożą narodowi niemieckiemu i narodowi sąsiadnim układy zawarte w Bonn i Paryżu.

Kolejno zabrali głos: dr Maria Fassbinder, prof. akademii pedagogicznej w Bonn, wybitna działaczka katolicka; sekretarz brytyjskiej organizacji pokojowej „Peace Pledge Union” Stuart Morris — znany chrześcijański działacz związkowy b. burmistrz Monachium Wilhelm Gladbach.

Specjalnie owacyjnie witali uczestnicy konferencji b. kanclerza Rzeszy dr Józefa Wirtha. Ponadto na apel do wszystkich warstw narodu niemieckiego o poparcie idei porozumienia między Wschodem a Zachodem. Dr Wirth zgłosił następnie szereg propozycji m. in. zaproponował wystanie delegacji dla wzięcia rezydualnym w Berlinie przedstawicielom 4 mocarstw memorandum w sprawie zgodnego z wolą narodu niemieckiego uregulowania zagadnienia Niemiec.

Rektor berlińskiego uniwersytetu im. Humboldta znany prawnik prof. dr Neve podkreślił, że „układ ogólny” i układ paryski pozostają w oczywistej sprzeczności z prawem międzynarodowym. Mówca cytował m. in. postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych, pogwałcone wskutek zawarcia tych układów, a dalej potępił ostro próby zakwestionowania Układu Poczdamskiego przez autorów umów zawartych w Bonn i Paryżu.

W IMIENIU norweskich przeciwników remilitaryzacji Niemiec zachodnich powitała serdecznie konferencję delegatka norweska Schloch. Podkreśliła ona wzmaganie się oporu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich w jej kraju i w innych państwach skandynawskich.

NA NIEDZIELNYM posiedzeniu popołudniowym przewodniczył obradom członek delegacji polskiej ksiądz Eugeniusz Dąbrowski.

Przewodniczący Izby Ludowej NRD Johannes Dieckmann kierownik delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wyraził pogląd, że:

Zapewnienie Niemcom pokojowego życia, a sąsiadującym z nimi narodom trwałego bezpieczeństwa może nastąpić jedynie w tym wypadku, jeżeli układy w Bonn i Paryżu zostaną zlikwidowane, jeżeli położy się natychmiast kres remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wszelkiej propagandzie rewizjonistycznej, jeżeli zawarty zostanie traktat pokojowy ze zjednoczonymi, demokratycznymi, miłującymi pokój i niezawisłymi Niemcami i jeżeli po jego zawarciu wszystkie wojska okupacyjne opuszczą jak najrychlej terytorium niemieckie i zrezygnują ze wszystkich założeń tam baz wojskowych, jeżeli wyeliminowani zostaną z życia Niemiec zachodnich b. kierownicy gospodarki wojennej Hitlera oraz imperialistyczni generałowie SS i Wehrmachtu hitlerowskiego, sprawcy straszliwego nieszczęścia; jeżeli miliardowe sumy zużywane w Niemczech zachodnich na zbrojenia obronne zostaną na polepszenie sytuacji mas pracujących, ofiar wojny i repatriantów, jeżeli całe Niemcy zobowiążą się do nie brań udziału w żadnych koalicjach lub sojuszach wojskowych i jeżeli wreszcie Niemieckie Zgromadzenie Narodowe, powołane w drodze wolnych wyborów, oprze politykę zagraniczną Niemiec na zasadach przyjaźnego współżycia ze wszystkimi sąsiadami na wschodzie i zachodzie, na zasadach utrzymania pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami.

Z KOLEI wygłosił przemówienie Jarosław Iwaszkiewicz z ramienia delegacji polskiej.

NASTĘPNIE zabrał głos pastor Niemoeller, kierownik kościoła ewangelickiego w Hessji, powitał serdecznie przez uczestników konferencji. Musimy — powiedział pastor Niemoeller czynić wszystko co jest w naszej mocy, aby przeskądzić ratyfikacji „układu ogólnego” i umowy paryskiej.

DELEGAT czechosłowacki Zupka, działacz związkowy, zapewnił zebranych, że czeskie i słowackie masy pracujące stoją po stronie narodu niemieckiego w jego walce o jedność i niezawisłość.

Komu służy biskup Adamski

JAZGOTLIWIE, nienawistnym ujadaniem przyjęła wroga naszym krajowi propagandą zwycięstwo jedności narodu polskiego, odniesione pod sztandarem Frontu Narodowego w wyborach do Seimu. Wróg, widząc swą klęskę, dąży się wściekłością. Skowczy na różne głosy Ameryki, BBC, Madrytu czy Freies Europa, nie poprzestaje jednak, bynajmniej, na przyzytaniu zebrani. Knuje coraz bardziej perfidnie, podstępne spiski, usiłując podważyć radując serce każdego Polaka jedność naszego narodu.

I oto, już nazajutrz po wyborach, podjęta została próba obrzydliwej prowokacji, sprecyzowanej cynicznie pod płaszczykiem „spraw religijnych”. Reżyserem tego przedsięwzięcia jest rezydujący w Katowicach biskup Adamski, który nakazał przeprowadzenie w kościołach akcji podpisowej w sprawie nauki religii.

Cel tej „akcji” był oczywisty. Biskup Adamski to, jak się rzekło „reżyser” konsekwentnie trzymający się „linii repertuarowej” wrogię Polsce imperializmu, bez względu na to czy jego „nieszczęśliwa” misja się aktualnie w Waszyngtonie, Watykanie czy — jak w przeszłości — miała swą siedzibę w kancelarii HI Rzeczy.

Do tej przeszłości jeszcze powrócimy. A tymczasem słów kilka o „akcji” ks. biskupa Adamskiego z dnia 27 października br. Chodziło w niej o wykorzystanie niewiadomości części wiernych, aby jątrzyć, rozbijać, osłabić spójność i siłę naszego narodu. To reakcyjne, nie mające wspólnego ze sprawami wiary, przedsięwzięcie polityczne jest sprzeczne z naszym ludowym ustawodawstwem, które gwarantuje wolność sumienia i wyznania, swobodę wykonywania praktyk religijnych, nie pozwala na obrzanie uczuć religijnych ludzi wierzących, ale nie pozwala również, aby którkolwiek pod płaszczykiem religii prowadził robotę polityczną przeciw władzy ludowej.

O tym wszystkim wie dobrze ks. Adamski. Ale nikczemna ta postać jest wroga narodowi polskiemu, czego dowody dawała już nie raz w przeszłości.

Zawsze powiązany całkiem świątecznymi interesami z burżuazją, ks. biskup Adamski już w 1919 roku jako poseł na ówczesny sejm, występował przeciwko reformie rolnej. W 1922 r. tak pisał o nim prasa: „Osobliwy ten ksiądz i sługa

boży zasiada w radach zarządzających kilkunastu wielkich spółek akcyjnych i banków (między innymi najbogatszego w poznańskim Banku Spółek Zarobkowych), ma w swym ręku całą prasę chadecką poznańską i Pomorza, stojącą na najniższym poziomie moralnym”.

Ocenivszy należyście znaczenie dolara, ks. Adamski jeździł do Ameryki z akcjami Banku Spółek Zarobkowych, a świetny rozwój interesów po powrocie do kraju świadczy, że podróż udała się.

Pamiętamy, jak ks. Adamski wstąpił w jej sejmie swą namletną obroną fabrykantów tytoniowych.

A no cóż, skończyły się łatwe interesy. Irytuje to księdza biskupa tak samo, jak i jego dolarowych kumoszów. Próbuje dywersji na Ziemiach Zachodnich, występując zgodnie z wolą i interesami bońskich neohitlerowców, tak jak w czasie okupacji występował w imieniu interesów Hitlera, ogłaszając już 13 września 1939 r. list pod nagłówkiem „Liebe Christen”, w którym nawoływał:

„Miłi chrześcijanie, współpracujcie uczciwie z władzami niemieckimi. Dopilnujcie, jak dobry chrześcijanie i obywatele, wszystkich ustaw i rozporządzeń niemieckich władz wojskowych i cywilnych. Ufajcie bezwzględnie organom mianowanym w waszych gminach przez władze niemieckie”.

Biskup Adamski wyrzekł się w tamtych latach nawet języka polskiego, wydając m. in. „Erlas” (ordzie — przyp. red.), znoszące kazania kościelne, śpiewy w języku polskim.

Ale wszelkie przedsięwzięcia zdradźców i renegatów skazane są z góry na klęskę, wobec płomiennego patriotyzmu polskiego ludu. Ludu, który na Ziemiach Zachodnich przetrwał okrutne wieki ucisku, gneźbony i prześladowany przez niemieckich imperialistów — junkrów i fabrykantów, ludu, który uchronił swą polskość i dziś w ludowej ojczyźnie daje swą pracę i dał swą postawą w wyborach wyraz gorącej miłości do zjednoczonej na zawsze, ukształtowanej w historycznie sprawiedliwych granicach Polski.

Prowokacja ks. biskupa Adamskiego została zdemaskowana. Budzi ona obruzenie, wstręt i odrazę każdego szczerego patrioty.

Wschód słońca — godz. 6.50 Zachód słońca — godz. 15.50

POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55.

STRAZ POZARNA — 08. DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIE-GO” — 45-33.

DYZURY APTEK SPOL. Nr 17 — ul. Pułaskiego 16. SPOL. 8 — plac PKWN 2. SPOL. Nr 144 — ul. Stalina 10. SPOL. Nr 143 — ul. Olszewskiego 75. SPOL. Nr 13 — ul. Nowowiejska 25.

DYZURY SZPITALI KLINIKA CHIRURGICZNA II, ul. C. Skłodowskiej 65/68. KLINIKA WEWNĘTRZNA II, ul. Pasteura 4. KLINIKA PEDIATRYCZNA ul. Wrocławskiego 13. KLINIKA LARYNGOLOGICZNA — ul. Chałubińskiego 2. KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 2a — stały dyżur okulisty.



Spacerkiem

Wrocławskie spacerki. Wczoraj w Lesnicy kiosk w prasę, pisaliśmy już we wrześniu. Po niedługim okresie poprawy, przedsiębiorstwo to wraca do swoich starych, figlarnych nawyków.

Bezholowie

JAK „RUCH” zaopatrzy jedyną w Lesnicy kiosk w prasę, pisaliśmy już we wrześniu. Po niedługim okresie poprawy, przedsiębiorstwo to wraca do swoich starych, figlarnych nawyków.

Wędrujący problem

NA JEDEN z naszych „spacerków” otrzymaliśmy takiej oto treści wyjaśnienie:

„W związku z notatką prasową, zamieszczoną w czasopiśmie „Słowo Polskie” z dnia 11.9.1952 r. „Obiecanka — cacanka” Ref. Skarg i Zażaleń MRN zawiadamia, że problem kubiów na śmieci w posesji przy ul. Nowowiejskiej 107 został już rozwiązany i przeniesiony w inne miejsce.”

Ponieważ wysiłki naszych reporterów zmierzających do odszukania figlarnie ukrytego problemu nie dały wyników, apelujemy do czytelników o pomoc.

Blizszych danych udzieli Prez. MRN we Wrocławiu. (Stok)

Niedźwiedzi fryzjer

PONIEWAŻ nie ma specjalnych zakładów fryzjerskich dla dzieci, ob. Z. U. posła za swoim 4-letnim synem do zakładu przy ul. Chorzowskiej.

Jednak właściciel zakładu nie chciał ostrzeżać, twierdzi, że „szkoda zachodu”.

Co innego, gdyby trzeba było ostrzeżać niedźwiedzia czy goryla? Wtedy robota byłaby wykonana szybko i starannie, prawda panie właścicielu? To bytoby zajęcie ho, ho. (Jak)

Alkohol — Twój wróg

Po przebudowie głównych pieców Gazownia Miejska

uzyska większą zdolność produkcyjną 7100 nowych odbiorców podłączono do sieci w ciągu ostatnich 2 lat

GAZ świetny jest we Wrocławiu produktem pierwszej potrzeby. Używany do gotowania, oświetlania i ogrzewania, zajmuje obok wody miejsce w rzędzie tych artykułów, bez których trudno wyobrazić sobie normalny tok życia.

Pamiętamy dobrze „kryzys gazowy” sprzed 2 miesięcy. Każdy z nas na własnej skórze odczuł wówczas, jak może dać się we znaki, nawet krótkotrwały okres słabego dopływu gazu do urządzeń gospodarstwa domowego. Wszystkich interesowała przyczyna: dlaczego spadło ciśnienie, dlaczego płomień na kuchence jest niski i słaby.

FATALNA POMYŁKA PRODUKTEM wyjściowym do otrzymywania gazu gospodarczego jest specjalny węgiel. Do Wrocławia nieustannie ciągną transporty tego opału z kopalń górnośląskich.

Odpowiednie listy przewozowe określają: ten transport zawiera węgiel opałowy, ten — energetyczny, tamten znów — gazowniczy. 2 miesiące temu popełniono fatalną pomyłkę. Transporty węgla przybyły do Wrocławia bez listów przewozowych. Na długotrwałą analizę gatunków węgla nie było czasu. Gazownia musi bez przerwy pracować! Na ruszta olbrzymich pieców zszpano węgiel... energetyczny.

Skutki pomyłki nie dały na siebie długo czekać: mała wydajność związków lotnych, niskie ciśnienie, słaby płomień...

NA PRZYKŁAD BISKUPIN BECNIE wszystko jest po dawnemu. To znaczy, że nie można uskarżać się na niedostateczny dopływ gazu do mieszkań. Są jednak dzielnice, które otrzymują gaz pod niższym ciśnieniem, aniżeli śródmieście. Na przykład Biskupin.

Biskupin — mówi pracownik Gazowni Miejskiej, inż. Wiśniowski — przyłączony jest do rurociągu, z którego czerpią również gaz tzw. „wielcy odbiorcy”. Mam tu na myśli zakłady produkcyjne, pracownie. Politechniki, kliniki uniwersyteckie. Tymczasem problem grzejnictwa przemysłowego, czy też kwestia dobrze działającego palnika jest dla tych instytucji rzeczą zasadniczą.

Zakłady te czerpią więc gaz w pierwszej kolejności. W tym więc główna przyczyna słabego gazu na Biskupinie.

CZY STAN TEN ULEGNIE POPRAWIE W ZROST potrzeb wielkich i drobnych odbiorców stwarza konieczność stałego podnoszenia zdolności produkcyjnej gazowni.

W roku 1948 produkowaliśmy trzy razy mniej gazu, 3 razy mniej smoły i tyleż razy mniej innych pomocniczych produktów węgla aniżeli dziś — informuje nas inż. Domański.

Na przestrzeni ostatnich dwóch lat, dzięki wzrostowi zdolności produkcyjnej zakładu mogliśmy podłączyć do sieci 7100 odbiorców. Dziś w skali rocznej na potrzeby tylko drobnych odbiorców produkujemy 32 miliony metrów sześciennych gazu. Na oświetlenie ulic i placów miejskich dajemy dalszych 5 milionów metrów. A tymczasem piece są starego systemu i wymagają kapitalnego remontu.

To też obecnie — wtrąca inż. Wiśniowski — przystąpiliśmy do remontu i budowy kilku głównych pieców. Roboty zakończone zo-

stana w lecie 1953 roku. Przekonanie się, że wówczas działalność usługowa gazowni będzie naprawdę bez zarzutu.

JAK PRACUJE ZAŁOGA? Z PYTANIEM tym zwróciliśmy się do sekretarza organizacji partyjnej, ob. Sierackiewicza.

Okazuje się, że robotnicy gazowni oprócz kontynuowania współzawodnictwa wewnątrzzakładowego rywalizują również z załogami wszystkich gazowni w Polsce.

Jak dotąd kroczyliśmy w czółwce — mówi sekretarz. — Jesteśmy właścicielami sztandaru przewodniego za wygraną współzawodnictwa w I kwartale br.

Nasi robotnicy pewni również są zwycięstwa we współzawodnictwie za bieżący kwartał. Wykonali przecież zadania planu rocznego 20 października i już prawie zrealizowali zobowiązania na czesie 35 rocznicy Wielkiego Października. (Wer.)

Zebranie sekcji technicznej Słownictwa Dziennikarzy

W ŚRODĘ dnia 12 bm. o godz. 18 odbędzie się w świetlicy „Gazety Robotniczej” ul. Podwale 62 (oficyna, II piętro) zebranie Sekcji Technicznej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, na którym red. Bielowiec będzie mówił o adaptacji materiału.

Sekcja Techniczna zaprasza na to zebranie członków Koła Młodych Pisarzy.



Z gruzów wyrosną nowe domy 100 wagonów cegieł wysyła każdego dnia z Wrocławia Przedsiębiorstwo Remantowo-Rozbiórkowe

PATRZĄC na zwaly gruzu, które zalegają jeszcze ogromne placówki miasta, wielu naszych czytelników zadaje sobie pytanie, dlaczego prace rozbiórkowe tak wolno zmieniają „krajobraz” wrocławski.

W tym celu zasięgnęliśmy informacji w Miejskim Przedsiębiorstwie Rozbiórkowo- Porządkowym. Dyrektor tego przedsiębiorstwa, ob. Stanisław Fiedor, podaje nam szereg ciekawych liczb:

— Przedsiębiorstwo nasze usunęło w tym roku około pół miliona metrów sześć. gruzu, w tym 123 milionów cegieł, 16 tys. ton złomu, 25 tys. metrów sześć. kruszywa.

Te suche liczby w przeliczeniu na mieszkania, to 82 budynki wielkości gmachu Opery Wrocławskiej, w których mogłoby zamieszkać 61 tysięcy 500 osób.

— W jakim celu magazynuje się cegły na Placu Dzierżyńskiego? — Cegły, zalegające Plac Wolności i Plac Dzierżyńskiego, to tylko produkcja dodatkowa, której nie można zużytkować z powodu niedostatecznych ilości wagonów podstawianych przez PKP. Aby usprawnić pracę PKP, należy wyjaśnić, że dziennie ładujemy około 100 wagonów cegły.

— Dlaczego w takim razie nie wykorzystujemy tej cegły we Wrocławiu? — Owszem, wykorzystujemy. Na przykład niedawno Wrocław zakupił 1,5 miliona cegieł dla DBOR-u, a więc na budowę mieszkań robotniczych. Widzimy, że Wrocław w ciągu roku potrafi zużyć najwyżej naszą dwumiesięczną produkcję. Poza tym, cegła pozostawiona na placu szybko uległaby zniszczeniu.

Dodać muszę, że jesteśmy największym producentem cegły w Polsce. Drugie z kolei przedsiębiorstwo tego typu daje zaledwie 10 proc. naszej produkcji. Wreszcie, mówiąc obrazowo, produkcja

cegły naszego przedsiębiorstwa jest większa, niż największej cegielni — giganta w Zieloncu. Cegły już wywiezionej z Wrocławia, można by wybudować 120 tysięczne miasto, tzn. takie jak Nowa Huta w przyszłości.

— Dlaczego wobec tak dużej wydajności przedsiębiorstwa, widzimy w mieście tak małe zmiany? — Mimo wysiłku załogi, potrafiłoby usunąć zaledwie 15 proc. zniszczeń wojennych. Te 15 proc. jednak stanowi liczbę 3,5 miliona metrów sześć. gruzu (rozebraliśmy w tym czasie 6 tysięcy obiektów, z których 2,5 tysiąca zagrażało bezpieczeństwu publicznemu).

To chyba przekona naszych czytelników. Do końca roku oczyszcimy całkowicie plac Dzierżyńskiego i Rynek. W przyszłym roku zwiększymy naszą produkcję o 50 proc., czyli usuniemy około 750 tysięcy metrów sześciennych gruzu.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

Skargi i zażalenia mieszkańców przyjmują jutro w gmachu przy ul. Zapolskiej Nr. 4 pokój 213 od godz. 16-18 do 19-12. Tadeusz Leśniakowski, wiceprzewodniczący Prezydium MRN oraz Józef Rychwałski, członek Komisji Kontroli Wykonania Skarg i Zażaleń.

Odczyt pt. „Wojna a etyka lekarska” wygłosi prof. dr. L. Hirszteld, a prof. dr. H. Kowarzyk mówił będzie o „Wpływie wojny na zdrowie fizyczne i umysłowe”. Oba referaty wygłoszone zostaną jutro dnia 12 bm. w sali wykładowej klinik wewnętrznych przy ul. Pasteura 4 na posiedzeniu naukowym Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Początek o godz. 18.30.

Przebieg sytuacji międzynarodowej — to tytuł referatu, który jutro o godz. 19-12 w sali Wojewódzkiego Domu Kultury ul. Mazowiecka 17 wygłosi redaktor Paweł Klaram. Po odczytanie wyświetlony zostanie film.

Dzisiejszy wtorek muzyczny w PWSM, ul. Powstańców Śląskich poświęcony będzie Mięsiącowi Przyjaźni Polsko — Radzieckiej. Wykonawcy: W. Markiewiczówna i St. Alinówna. Prelekcję wygłosi T. Natanson. Początek o godz. 19-tej.

Odpawa Instruktażowa referentów rozdziału bonów mięsno — tuszowych przy zakładach pracy oraz prowadzących meldunki z terenu Wrocławia odbędzie się jutro o godz. 10-tej w świetlicy Prezydium MRN przy ul. Zapolskiej 4.

Bilety na film pt. „Taras Szewczenko”, który będzie wyświetlany w kinie „Śląsk” 11 i 12 bm. rozprowadza dla swych członków PSS w punktach: W. Stwosza 4. Wypożyczanie sprzętów domowych — ul. Kilińskiego i Kraśńskiego.

Wystawy MUZEUM SŁ. — Plac Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średnio-wieczna sztuka śląska”; „Śląsk starożytny”; „Architektura rosyjska w twórczości Stanisława Noakowskiego”.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA — „Literatura radziecka służy sprawie człowieka i prowadzi go do komunizmu”.

KINA ŚLĄSK — ul. Świerczewskiego 67 — „Taras Szewczenko” (radz.) — godz. 15, 17, 19. WARSZAWA — ul. Fredry 18 — „Wesoły jarmark” (radz.) — od lat 7 — godz. 16, 18, 20. PRZODOWNIK — Przewodników Pracy „Zasadzka” (radz.) od lat 14 — godz. 17 i 19.15. SCALA — ul. Mikołaja Nr 27 — „Taras Szewczenko” (radz.) godz. 15, 17, 19. POLONIA — ul. Zeromskiego 63 — „Piotr I” ser. — godz. 16, 18, 19, 20.30. PIONIER — ul. Stalina Nr 71 — program składany: „Mistrzowie uzbekiego tańca”; „U brzozy teleckiego jeziora”; „Piewcy morza”; — godz. 15, 16.15, 17.30, 18.45, 20. TECCA — ul. Kościuski 177 — „Na arenie” (radz.) — godz. 16, 18 i 20. FAMA — „Przybrana córka” (radz.) — godz. 18 i 20. ROBOTNIK — nieczynny. DWORCOWE — Dworzec Główny — Rozmaitości — godz. 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23.

Dzisiaj rozpoczynamy wielki konkurs filmowy

W DNIU dzisiejszym rozpoczynamy nasz nowy, wielki konkurs filmowy związany z Festiwałem Filmów Radzieckich.

Zadaniem czytelników będzie odgadnięcie z którego filmu pochodzi zdjęcie zamieszczone w rubryce konkursowej. Zdjęcia takie zamieszczamy będziemy wraz z kuponem, który należy starannie i czytelnie wypełnić.

Zaznaczamy, że nie wszystkie fotografie będą dotyczyły filmów wyświetlanych w ramach Festiwalu, albowiem niektóre z nich wzięte są z obrazów produkcji radzieckiej, wyświetlanych już poprzednio.

W sumie zamieszczonych zostanie 10 zdjęć konkursowych. Autorów bezbiednych odpowiedzi czekają liczne i cenne nagrody.

KUPON KONKURSOWY Nazwa filmu Nazwisko i imię uczestnika konkursu Dokładny adres

OSTRZEGAMY przed kupnem skradzionych nam 1.1152 aparatów: Pionier Nr. fabr. 235693, Bessa Veigtliandera 639 ze sprężonym odległościomierzem, Reflex Kodelia 6x6 ze skazą lustra, Inż. Józefowicz Stefan, mgr. Hasniński Stefan, Wrocław, 6-go Maja 46 m. 2. 138226

PRZEPRASZAM ob. Słeksandrowicz Stanisław za użyczenie. Koszkiej Piotr. 138116

PODNOŚZENIE oczek i plisowanie, szybko, solidnie. Wrocław, ul. Stawowa 11 131736

ELEKTRYCZNE podnoszenie oczek, Wrocław, Śniadeckich 42, Zaczęto 137926

Wolne posady POSZUKUJĘ samodzielną repasarkę do podnoszenia oczek w poniedziałek. Zgłoszenia: M. Reja 49, m. 4, i p. 138336

POTRZEBNA repasarska 33. 123163

Obywatele

Na zarządzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu z dnia 28. X. 1952 r. odbędzie się na terenie województwa wrocławskiego Powszechna JESIENNA AKCJA ODSZCZURZANIA w dniach: 21, 23, 24, 25 listopada 1952 r.

Trutki na szczyry do akcji są do nabycia: a) w mieście Wrocławiu: w biurach sanitarnych, oraz u administratorów MZBM. b) w miastach wydzielonych: Jelenia Góra, Wałbrzych i Świdnica — w sklepach MHD. c) w miastach powiatowych, gminnych i gromadach: W Prezydium Miejskich i Gminnych Rad Narodowych, oraz u sołtysów.

Trutki na szczyry należy zakupić do dnia 20 listopada 1952 r. 1831k

Fachowcy poszukiwani 10 BLACHARZY, 10 DEKARZY, 40 MURARZY I NIEOGRANICZONA ILOŚĆ ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych DO PRACY WE WROCŁAWIU, UL. BOSSAK HAUKEGO 21. Warunki do omówienia na miejscu. 18586k

STROJA NOCNOGO, DWIE SPRZĄTACZKI I POMOCNIKA PALAČA zatrudni od zaraz ZASADNICZA SZKOŁA ENERGETYCZNA WE WROCŁAWIU, UL. BOSSAK HAUKEGO 21. Warunki do omówienia na miejscu. 18586k

BRYGADZISTE TUCZU, TUCZARZY oraz ROBOTNIKÓW PRZELADUNKOWYCH zatrudni od zaraz WROCŁAWSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE. Wynagrodzenie do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje WZG SEKCJA PERSONALNA UL. STALINGRADZKA 8. 1852k

WIERCĄCY ORAZ PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych na wyjazd w teren województwa wrocławskiego zatrudni bezwzględnie WROCŁAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WIERCEN GEOLOGICZNO — POSZUKIWAWCZYCH WROCŁAW, UL. RYCHTAŁSKA 5. Warunki wg. Umowy Zbiorowej Przemysłu Węglowego. Kwatery zbiorowe zapewnione. Zgłoszenia należy kierować na adres przedsiębiorstwa. 1853k

WKRÓTCE CIĄNIENIE LOTERII

CZY KUPIŁEŚ JUŻ LOS?!

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE SPRZEDAM suknie ślubną i welon. Wrocław, Prądyńskiego 29 m. 19. 18586k

SKRADZIONO portfel tynczasowego z medionami, legitymacja zw. zaw., leg. tramw. nr. 178983 na nazwisko Metter Barbara. 13817g

ZGUBIONO odcinek tynczasowego z medionami na nazwisko Rudzka Aniela. 13822g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kossobudzki Mięciślaw. 13823g

SKRADZIONO dokumenty: kartę meldunkową, książeczkę związkową, książeczkę ubezpieczalniczą, kartę rowerową na nazwisko Staszki Stanisław. Wrocław 19, ul. Dworcowa 7 m. 2. 13824g

ZGUBIONO kartę powołania do czynnej służby wojskowej, odczynienie służby wojskowej z roku 1951, kartę meldunkową na nazwisko Wałęsiak Zygmunta. 13826g

ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację ZMP na nazwisko Stanisław Stanislav, Legnica. 4775p

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Fuzdrakiewicz Bronisław, Bolesławiec, Warszawska 19. 4772p

POSZUKUJĘ samodzielną repasarkę do podnoszenia oczek w poniedziałek. Zgłoszenia: M. Reja 49, m. 4, i p. 138336

POTRZEBNA repasarska 33. 123163

Widowiska i imprezy

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Madame Butterfly”

MŁODEGO WIDZA — godz. 14 „Zielony mosteczek”, godz. 19.15 „Okno w lesie”.

TEATR POLSKI — godz. 19 — „Protesa pani Warren”.

TEATR KAMERALNY — godz. 19 — „Proces”.

WYSTAWY MUZEUM SŁ. — Plac Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średnio-wieczna sztuka śląska”; „Śląsk starożytny”; „Architektura rosyjska w twórczości Stanisława Noakowskiego”.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA — „Literatura radziecka służy sprawie człowieka i prowadzi go do komunizmu”.

KINA ŚLĄSK — ul. Świerczewskiego 67 — „Taras Szewczenko” (radz.) — godz. 15, 17, 19. WARSZAWA — ul. Fredry 18 — „Wesoły jarmark” (radz.) — od lat 7 — godz. 16, 18, 20. PRZODOWNIK — Przewodników Pracy „Zasadzka” (radz.) od lat 14 — godz. 17 i 19.15. SCALA — ul. Mikołaja Nr 27 — „Taras Szewczenko” (radz.) godz. 15, 17, 19. POLONIA — ul. Zeromskiego 63 — „Piotr I” ser. — godz. 16, 18, 19, 20.30. PIONIER — ul. Stalina Nr 71 — program składany: „Mistrzowie uzbekiego tańca”; „U brzozy teleckiego jeziora”; „Piewcy morza”; — godz. 15, 16.15, 17.30, 18.45, 20. TECCA — ul. Kościuski 177 — „Na arenie” (radz.) — godz. 16, 18 i 20. FAMA — „Przybrana córka” (radz.) — godz. 18 i 20. ROBOTNIK — nieczynny. DWORCOWE — Dworzec Główny — Rozmaitości — godz. 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23.

Czytajcie i prenumerujcie „SŁOWO”

Mimo porażki OWKS wypadł dobrze Ligowcy z Gdańska

musieli ciężko pracować na zwycięstwo

BUDOWLANI GDAŃSK: Gruner Kupcewicz, Dudek (Czubała), Lenc, Kaleta, Miksa, Gronowski, Goździk, Baszkiewicz, Baran, Wawrzuszk. OWKS: Paczkowski, Czogała, Czaja, Dędrzicki, Poloczek, Guzy, Krzyszczuk (Baraniak), Gunia, Kajdasz, Przymiński, Lizurek. Bramki zdobyli dla Budowlanych Goździk i Baszkiewicz, dla OWKS-u Czaja. Sędziował wrocławianin Małeck.

Zaledwie 2 tysiące widzów przybyło na Stadion Olimpijski, by zobaczyć grę mistrza Dolnego Śląska OWKS-u z Budowlanymi Gdańsk o „Puchar Polski”. Przenikliwe zimno i huraganowy wiatr odstraszyli wielu entuzjastów piłkarstwa.

Ci, którzy wytrzymał przez 90 minut na trybunach, szli do domu zadowoleni z dobrej postawy jedenastki wrocławskiej. Jak było do przewidzenia Budowlani Gdańsk, jeden z silniejszych zespołów ligowych był dla wojskowych wzorem, gdy chodzi o wyszkolenie techniczne. Równocześnie jednak dużo nie braowało a gdańszczanie nie przedostali by się do następnej rundy pucharowej.

Bramkarz gości Gruner może mówić o szczęściu, gdy trzykrotnie silne strzały Przymińskiego i Kajdasza odbiły się od poprzeczki i poszły na aut. Wrocławianie w pierwszej połowie spotkania mieli więcej z gry i posiadali bardziej dogodnie sytuacje do zdobycia bramek niż partnerzy.

Ze bramki nie padły, przypisać należy to przede wszystkim nieporozumieniu panującym w napadzie wrocławskim. Ustawienie forsowano zagrana środkiem choć te były rozbijane z łatwością przez bardzo dobrego Dudka i Lencę.

Zapomniano również o skrzydłowych, choć Przymiński był stale nieobstawiany. Dlatego strzelano na bramkę gdańską z daleka i jak gdyby z bojaźnią. Gracze OWKS zapomnieli o najważniejszej rzeczy, że wygrać z Budowlanymi można było tylko strzelając z bliska tak jak zrobił to Czaja w 54 minucie, przedłużając głową rzut wolny.

WIĘCEJ UWAGI NA KRÓTKIE PODANI

CO znaczy krótkie podanie? Podanie nie przekonał się wojskowi w drugiej połowie meczu, gdy Budowlani po wyrównaniu 1:1 rozpoczęli prawdziwą ofensywę, trwającą przez pół godziny. Pomoc zasilala ataki nie długimi przetrzami, lecz krótkimi bardzo precyzyjnymi podaniami od nogi do nogi.

Napad gości zdobywał nimi szybko teren i raz po raz dochodził na pole karne OWKS-u. Z przyjemnością patrzyło się na Baszkiewicza, jak mądrze kierował zagraniem i swych kolegów.

Jednak najlepszy strzelec gdańszczan nie mógł znaleźć zromienia u skrzydłowych i łączników, a widząc, że nie z takiej gry kolektywnej nie wyjdzie, oddał w 57 minucie daleki, ostry strzał na bramkę wrocławską.

Zle ustawiony Paczkowski złapał piłkę w ostatnim momencie, jednak przy robinsosadzie wyślizgnął mu się z ręki i przeszła linie bramkową.

Jeszcze wielokrotnie gdańszczanie próbowali szczęścia, ale jak się okazało bramka zdobyta przez Baszkiewicza była ostatnią w tym meczu.

POCHWAŁA DLA WOJSKOWYCH

TYTUŁ mistrza Dolnego Śląska dostał się w tym roku naprawdę w dobre ręce. Choć drużyna OWKS-u posiada jeszcze wiele braków w dziedzi-

nie taktyki i techniki, cieszą nas jednak ich szybkie postępy.

Nie ważne jest, że OWKS odpadł w niedzielę z dalszych spotkań o Puchar Polski. Najważniejsze jest jednak to, że wreszcie mamy we Wrocławiu drużynę grającą na dość dobrym poziomie.

Charakteryzując poszczególne zawodników, należy wspomnieć przede wszystkim o bardzo dobrym stoperze Czaji, szybkim zdecydowanym pomocniku Poloczku, oraz „Kajtku” Przymińskim i specjalistcie od rzutów różnych Kajdaszu.

(B-cz)



DRUŻYNA Stali - Pafawagu odniosła nowe zwycięstwo w rozgrywkach o mistrzostwo II-ligi bokserskiej, wygrywając w Warszawie z miejscową Spójnią 11:9.

Wyniki (na pierwszym miejscu wrocławianie).

Woźniak pokonał Łomczyńskiego, Faska zremisował z Kubowiczem, Piętko wypunktował Katana, Wojska przegrał z Rosiakiem, Szczepan uległ Pydzie, Karpiński został zdyskwalifikowany w walce z Blachem. Łukasiewicz sprawił największą niespodziankę, wygrywając z Grzesiewiczem, Krupiński II zwyciężył przez dyskwalifikację Zawadzkiego, Krupiński I pokonał Marca i Malarz przegrał z Parchotą.

OPADY śnieżne przeszkodziły w rozegraniu mistrzostw meczu Ogniwu Bytom - Unia Chorzów. Odkonano więc towarzyskie spotkanie, które zakończyło się wynikiem remisowym 2:2.

Bramki zdobyli dla Unii Suszczyk i Alszner, dla Ogniwu Kempny i Masol.

DRUGA reprezentacja żużlowa Wrocławia przegrała w Bydgoszczy z miejscową Gwardią 25:28. Najlepszymi zawodnikami reprezentacji wrocławskiej byli: Wróżyński i Teodorowicz.

ARBACH poniósł znów porażkę. Ten czołowy pionponista Polski przegrał w Siemianowicach z Piechaczkiem 0:2 w ramach meczu Wrocław - Stal Siemianowice. Wygrała drużyna Wrocławia 6:4.

Słowo sportowe

Nudny maraton sportowy

Przemęczeni zawodnicy uzyskali przeciętne wyniki

Marek Petruszewicz pobił rekord Polski na 100 m. klas. A — 1,12,9

PRZED rozpoczęciem pływackich mistrzostw Dolnego Śląska pisaliśmy, że powinno się zorganizować je w dwóch rundach, rozdzielając I i II klasę zawodników od III-claj.

Już pierwszy dzień zawodów udowodnił, że mieliśmy rację. Na skutek dużej ilości uczestników konkurencje rozgrywane były przez 5 godzin. W niedzielę impreza ciągnęła się również od godziny 17-cj do 22-giej.

Tak więc mistrzostwa przemieniły się w nieciekawą maratony pływackie. Dopuszczenie do zawodów wszystkich klas było dużym błędem ze strony sekcji WKKF-u. Ze względu na dużą ilość startujących konkurencje, jak już podawaliśmy, ciągnęły się w nieskończoność, zmniejszając przy tym ogromnie atrakcyjność imprezy i nużąc liczącą się publiczność.

Wpłynęło to również ujemnie na

100 m dowolnym zajęli trzecie miejsce ze słabymi rezultatami. (Jak nas poinformowano pływacy Pafawagu od kilku dni nie ćwiczą, gdyż na skutek nieopłacenia basenu, dyrekcja MZK nie pozwala im na dalsze przeprowadzanie treningów).

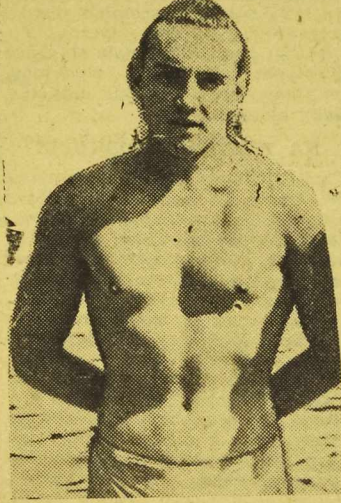
W przeciętństwie do nich Petruszewicz jest w dalszym ciągu w dobrej formie. Już w pierwszym dniu sprawił miłą niespodziankę, uzyskując najlepszy tegoroczny wynik na świecie na 100 m klas. A — 1,12,9, który jest nowym rekordem Polski.

Tolkaczewski jest wciąż bezkonkurencyjny. Wygrał pewnie 100 i 400 m dowolnym, pozostawiając swych wszystkich rywali daleko w tyle. Czasy uzyskane przez niego: 1,00,6 i 5,10,2.

Startująca po dłuższej przerwie Bemówna pokonała na 100 m dowol. swą najgroźniejszą rywalkę Lubieniecką w czasie 1,18,0. Dobrze wypadła tu również Kirchnerówna, zajmując trzecie miejsce — 1,21,5. Ma ona duże możliwości w tej konkurencji i może jeszcze w bieżącym sezonie osiągnąć wyniki w granicach 1,18,0.

Niespodzianką dużego kalibru było zwycięstwo sztafety męskiej Pafawagu 5x50 nad rekordzistą Polski Ogniwem. W klasie II-giej znaczne postępy poczynił Grochołski z Budowlanych. Wygrał 100 m klas. A w czasie 1,25,2. Należy zaznaczyć, że sport pływacki uprawia on zaledwie od roku.

Z zawodników prowincjonalnych wybiła się Raczynski z Ogniwu Dzierżoniów. Swym wynikiem 1,23,6 na 100 m klas. B zakwalifikował się do czółowki okręgu w tej konkurencji. Wśród najmłodszych sekcji pływackich Wrocławia, duże postępy zrobił gwardziści. Ich start uważać należy za bardzo udany.



śledzie w beczce (szczególnie w niedzielę).

Czekanie czasami po 2 godziny na start odpowiadało nie wszystkim zawodnikom. Mniej odporni nerwowo załamują się i osiagają w rezultacie czasy poniżej swych możliwości.

Przy tym również sama organizacja pozostawia wiele do życzenia. Przez cały czas na basenie panował taki hałas, że nie było słychać słów speakera, ogłaszającego wyniki. Robiono także za długie przerwy pomiędzy biegami.

Na tak masowych zawodach muszą być one rozgrywane jedna po drugiej. Jedynym plusem mistrzostw jest udział pływaków prowincjonalnych i liczny start młodzieży z kół sportowych Wrocławia.

POZIOM mistrzostw nie jest zadowalający. Uzyskiwano na ogół przeciętne wyniki. Pierwsze dwa dni wykazywały znaczny spadek formy u niektórych czołowych pływaków. Mamy tu na myśli przede wszystkim Jaśkiewicza i Lewickiego.

Pierwszy z nich z trudem odniósł zwycięstwo nad młodym i talentowanym zawodnikiem Ogniwu Kędzla, uzyskując — 2,43,8. Kędzla miał 2,44,0.

Lewicki natomiast nie odegrał poważniejszej roli w mistrzostwach. W konkurencji 400 m i



Wpłynęło to również ujemnie na

Wrocław w finale rozgrywek piłki ręcznej o Puchar Miast

ZZAPOWIEDZIANYCH trzech spotkań piłki ręcznej mających się odbyć w ramach turnieju o Puchar Miast rozegrane zostało tylko jedno. Stało się to z powodu nieprzybycia drużyny warszawskiej, która oddała tym samym swe mecze walkowerem. Tak więc walka o prawo uczestniczenia w finale rozgrywek o Puchar Miast odbyła się jedynie pomiędzy zespołami Łodzi i Wrocławia.

Nim doszło do oficjalnego spotkania, drużyny te w piątek rozegrały z sobą mecz towarzyski, który zakończył się zwycięstwem Wrocławia 14:9.

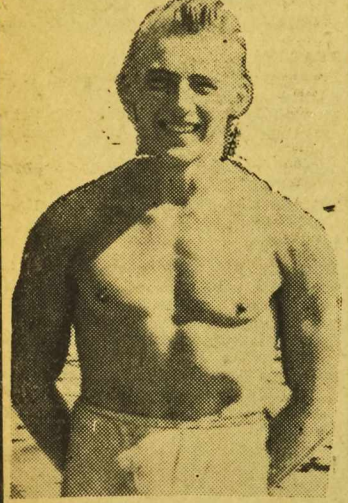
Niedzielną pogodą da absolutnie nie sprzyjała spotkaniom szczyptornistom. Mimo to, gra była prowadzona w dość szybkim tempie i obfitowała w szereg ciekawych momentów. Od samego początku zaznaczyła się zdecydowana przewaga drużyny wrocławskiej, która przed przerwą strzeliła łodzianom 6 bramek. Strzelcami byli: Śliwiński, Ludwig i Kupczyk.

Zwyciężył Wrocław 13:5. Bramki uzyskali: Śliwiński 6, Ludwig 4 i Kupczyk 3. Dla Łodzi Piątkowski 3, Kowalewski 1 i Jędras 1. W zespole wrocławskim poza strzelcami wyróżnił się w obronie Szabados.

(ksz)

Wyniki techniczne z pierwszych dwóch dni pływackich mistrzostw Dol. Śląska

2. Zys Stal 1,26,1	100 m st. klas. B męz. kl. III:	1. Nowakowski Budowlani 1,28,0
3. Kozak Ogniwu Wr. 1,27,2	1. Rzymski Ogniwu Wr. 1,30,6	2. Rzymski Ogniwu Wr. 1,30,6
100 m st. klas. A kobiet kl. I:	100 m st. klas. B męz. kl. II:	1. Okrasa Stal 1,21,3
1. Ronczewska Gwardia 1,35,6	1. Raczynski Ogniwu Dzierż. 1,22,6	2. Raczynski Ogniwu Dzierż. 1,22,6
100 m st. kl. kl. A kobiet kl. II:	100 m st. dow. męz. kl. I:	1. Tolkaczewski Ogniwu Wr. 1,00,6
1. Herbaczenko Ogniwu Wr. 1,36,8	2. Jaśkiewicz Stal 1,04,2	2. Jaśkiewicz Stal 1,04,2
2. Rózek A. Z. S. 1,38,6	3. Lewicki Stal 1,04,3	3. Lewicki Stal 1,04,3
100 m st. klas. A kobiet kl. III:	4. Petruszewicz Stal 1,04,8	4. Petruszewicz Stal 1,04,8
1. Białostocka A. Z. S. 1,46,1	100 m st. dow. kobiet kl. I:	1. Bemówna Ogniwu Wr. 1,18,0
2. Mioduńska Ogniwu Wr. 1,48,8	1. Lubieniecka Stal 1,21,2	2. Lubieniecka Stal 1,21,2
Sztafeta 3x100 m. kobiet kl. I:	3. Kirchnerówna Stal 1,21,5	3. Kirchnerówna Stal 1,21,5
1. Stal-Paf. 4,29,7	100 m st. dow. kobiet kl. II:	1. Drózek Stal 1,27,1
2. Ogniwu Wr. 4,32,7	1. Nowakowski Budowlani 1,27,5	2. Kwaśnica Budowlani 1,27,5
3. Gwardia 5,05,4	100 m st. dow. męz. kl. II:	1. Jaruzelski O. W. K. S. 1,07,2
100 m st. klas. B męz. kl. I:	1. Ronczewska Gwardia 1,42,7	2. Skarżewski Gwardia 1,09,9
1. Petruszewicz Stal-Paf. 1,19,1	100 m st. klas. B męz. kl. II:	1. Herbaczenko Ogniwu Wr. 1,36,0
2. Polomski Stal-Paf. 1,20,3	1. Piłarska Stal Wr. 1,43,0	2. Piłarska Stal Wr. 1,43,0
3. Kiecka O. W. K. S. 1,22,6	3. Soroka Stal Wr. 1,46,0	3. Soroka Stal Wr. 1,46,0
100 m st. klas. B kobiet kl. I:	100 m st. klas. B męz. kl. III:	1. Herbaczenko Ogniwu Wr. 1,59,2
1. Petruszewicz Stal-Paf. 1,19,1	1. Herbaczenko Ogniwu Wr. 1,59,2	2. Długosiewicz Włókniarz 1,32,3
2. Polomski Stal-Paf. 1,20,3	100 m st. dow. kobiet kl. III:	1. Długosiewicz Włókniarz 1,32,3
3. Kiecka O. W. K. S. 1,22,6	2. Janiszewska Budowlani 1,35,9	2. Janiszewska Budowlani 1,35,9
100 m st. klas. B kobiet kl. II:	100 m st. dow. męz. kl. III:	1. Jaworski Budowlani 1,11,5
1. Ronczewska Gwardia 1,42,7	1. Jaruzelski O. W. K. S. 1,07,2	2. Skarżewski Gwardia 1,09,9
100 m st. klas. B męz. kl. I:	200 m st. grz. kobiet kl. II:	1. Mucha Ogniwu Wr. 3,27,1
1. Herbaczenko Ogniwu Wr. 1,36,0	1. Drózek Stal Wr. 3,28,5	2. Drózek Stal Wr. 3,28,5
2. Piłarska Stal Wr. 1,43,0	200 m st. grz. kobiet kl. III:	1. Zuska Ogniwu Legnica 3,56,0
3. Soroka Stal Wr. 1,46,0	1. Zuska Ogniwu Legnica 3,56,0	2. Długosiewicz Włókniarz 3,57,1
100 m st. klas. A męz. kl. I:	100 m st. dow. kobiet kl. III:	1. Długosiewicz Włókniarz 3,57,1
1. Petruszewicz Stal 1,12,9	2. Janiszewska Budowlani 1,35,9	2. Janiszewska Budowlani 1,35,9
2. Polomski Stal 1,19,0		
3. Ochendalski Włókniarz 1,20,0		
100 m st. kl. A męz. kl. II:		
1. Grochołski Budowlani 1,25,2		



- 400 m st. dow. męz. w kl. II:
- 1. Skarżewski Gwardia 5,49,0
- 2. Pasierski A. Z. S. 5,57,2
- 400 m st. dow. męz. w kl. I:
- 1. Tolkaczewski Ogniwu Wr. 5,10,2
- 2. Jaśkiewicz Stal 5,35,8
- 3. Lewicki Stal 5,36,2
- 100 m st. klas. A męz. kl. I:
- 1. Petruszewicz Stal 1,12,9
- 2. Polomski Stal 1,19,0
- 3. Ochendalski Włókniarz 1,20,0
- 100 m st. kl. A męz. kl. II:
- 1. Grochołski Budowlani 1,25,2

Wysokie zwycięstwo pięściarzy Ogniwu nad rezerwą Pafawagu

Tramwajarze sięgają po tytuł mistrzowski

BOKSERZY rozpoczęli drugą rundę rozgrywek o mistrzostwo Dolnego Śląska. Oczekiwane z zainteresowaniem rewanżowe spotkanie ligowego Pafawagu z Ogniwem zakończyło się wysokim zwycięstwem tramwajarzy 17:3. (Pierwszy mecz wygrało też Ogniwu 12:8).

Jak świadczy sam wynik młodzi pięściarze Stali ustępowali wyraźnie swym kolegom z Ogniwu, dlatego też nie można mówić o dobrym poziomie spotkania. Najciekawszą walkę stoczył w wadze lekkopółśredniej Kurowski II z Urbańskim wygrywając ją na punkty.

Kurowski, który raził powolnością i niedzieciwaniem w czasie ostatniego meczu z OWKS-em, wypadł tym razem bardzo dobrze. Słowa uznania należą się też Urbańskiemu, za systematyczne postępy.

Spośród wychowanków Ogniwu, których po raz drugi zobaczyliśmy na ringu, wybiła się na czoło Niewiadomski, startujący w wadze półśredniej. Posiada on dobrą pracę nóg, dobre warunki fizyczne oraz wielki zapal do walki. Ma

Jedną z najbardziej interesujących walk był pojedynek Szczurka z Jackowikiem II. Przez półtorej rundy pafawagowiec zbierał punkty, ale po zaplanowaniu trzech podbródkowych ciołów stracił chęć do ataku. Po czwartym haku Jackowiak dał się wyliczyć.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Ogniwu). Łukasiewicz zdobył punkty walkowerem, Szczurek znokautował w II rundzie Jackowika II, Oleniak zremisował z Ojelnikiem. Kubler wypunktował Potyrał, Kurowski II wygrał z Urbańskim, Niewiadomski zmusił w I rundzie do podania się Burego, który w trakcie walki znalazł się dwukrotnie na deskach. Słupskiemu poddał się w I rundzie Wroński, Nowak zdobył punkty bez walki, Szefer pokonał przez tko w II rundzie Probole i Rezier poddał się już w pierwszej minucie Antoszewskiemu.

ZMJEWSEKI WALCZY ZNOWE W WROCLAWIU

KOLEJARZ nie ma ochoty na spadek z klasy A. W ciągu dwóch ostatnich tygodni powiększył swój dorobek punktowy, wygrywając niespodziewanie ze Spójnią Ziębic 11:9, a w niedzielę odgromił w stosunku 12:6 rezerwę Gwardii.

W ramach tego meczu Zmiejewski wystąpił w wadze lekkopółśredniej i już w II rundzie pokonał przez tko Foriniego. Z innych bokserów wymienić należy młodziego Przytuckiego z Gwardii. Nie zdziwimy się, gdy w niedługim czasie obejmie on prymat wśród „mucha” dolnośląskich.

Nie udał się rewanż akademikom

W SRÓD niedzielnych spotkań koszykówki o mistrzostwo Wrocławia na czoło wysunął się mecz pomiędzy najlepszymi zespołami Dolnego Śląska, AZS-em i Ogniwem.

Koszykarze AZS-u przystąpili do spotkania z zamiarem zrewanżowania się przeciwnikom za poniesioną niedawno porażkę. Rewanż nie udał się jednak.

Od początku rewanżu zaznacza się przewaga Ogniwu, które zdobywa punkt za punktem i do przerwy prowadzi 30:17. W tym okresie akademikom a szczególnie Czapkowi czowi nie wychodzi

za strzały. Po przerwie AZS gra lepiej i stopniowo zmniejsza przewagę Ogniwu do 3 punktów. Końcowy zryw tramwajarzy przynosi im jednak zwiększenie różnicy punktowej i zdecydowane zwycięstwo 53:44.

Punkty dla zwycięzców uzyskali: Hirny 14, Bator 11, Romanowski i Wedler po 10, Stoczek 6 i Winicki 2. Dla AZS-u: Plan 13, Ziembarski i Włodarczyk po 7, Wysocki 5 i Czapkowicz 4 i Zygo 6.

Drugie spotkanie o mistrzostwo Wrocławia rozegrane pomiędzy Gwardią i Kolejarzem zakończyło się wygraną Gwardzistów 59:42. U zwycięzców wyróżnić należy Kopia, oraz Stawinogę, strzelca 25 koszy. Dla pokonanych największą rolę punktową uzyskał Jaworski — 15.

W meczu mistrzowskim rozegrany pomiędzy zespołami żeńskimi AZS i Ogniwu, zwycięstwo odniosły zawodniczki Ogniwu 36:32. Ogniwu było drużyną bardziej zgrana i zdolniejsza, toteż wygrało zasłużenie.

Po niedzielnych spotkaniach tabele mistrzostw grupy wrocławskiej możemy przedstawić następująco:

1. Ogniwu MPK	2 2	87:68
2. AZS	2 1	110:89
3. Gwardia	2 1	95:108
4. Kolejarz	2 0	66:93

(ksz)

Wyniki (na pierwszym miejscu bokserzy Gwardii). Przytucki pokonał Stupeckiego, Dębicki przegrał z Kołodziejem, Kociakiewicz z Nowaczykiem, Kulik wygrał przez dyskwalifikację z Lipińskim, Skwarek uległ Pajdzie, Przybylak przegrał przez tko z Słukiem, Fortini uległ Jmiewskiemu. W wadze średniej Żmuda z drużyny nie wystawiła zawodnika. Chorążykiewicz zdobył punkty walkowerem i w podobny sposób dwa punkty zdobył w wadze ciężkiej dla Kolejarza Spychała.

OWKS ZAGROŻONY SPADKIEM

JEDEN z napaźniejszych faworytów tegorocznych mistrzostw Dolnego Śląska OWKS jest poważnie zagrożony spadkiem z klasy „A”. Wojskowi zanotowali na swym koncie nową porażkę, przegrywając w Ziębicach ze Spójnią 7:13.

W chwili obecnej OWKS znajduje się na przedostatniej pozycji w tabeli, ale wobec tego, że rezerwa ligowej Gwardii nie spada do niższej klasy, wojskowi zajmują faktycznie ostatnie miejsce.

Mistrzostwa CRZZ w podnoszeniu ciężarów

W BYDGOSZCZY rozpoczęły się mistrzostwa CRZZ w podnoszeniu ciężarów.

W wadze piórkowej pierwsze miejsce zajął mistrz Polski — Skowronek (Górnik) — 272,5 kg. przed Gromulskim (Budowlani) 220 kg. i Kupczykkiem (Kolejarz) — 210 kg.

W wadze średniej tytuł mistrza zdobył Możewski (Górnik) — 282,5 kg., 2) Danieluk (Kolejarz) — 262,5 kg., 3) Fuz (Stal) — 250 kg.

W punktacji drużynowej po pierwszym dniu mistrzostw prowadzi „ZS Górnik” — 553 kg., przed Kolejarzem — 472,5 kg.